

Zakład Narodowy
im. Ossolińskich
LWÓW 1

GOŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,90 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 125.
Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 143.

Wągrowiec, wtorek dnia 8 grudnia 1936 r.

Rok XI

Poważny kryzys konstytucyjny w Anglii

W Anglii doszło do niezwykle poważnego kryzysu konstytucyjnego na tle zamierzonego małżeństwa króla Anglii Edwarda VIII z Amerykanką p. Bessie Simpson.

P. Simpson, z domu Walie Warfield, urodzona w Baltimore, pochodzi ze znanej amerykańskiej rodziny.

P. Simpson była dwukrotnie zamężną, raz z p. Spencerem, porucznikiem lotnictwa, drugi raz po uzyskaniu rozwodu z pierwszym mężem, poślubiła p. Ernesta Simpsona, maklera giełdowego w Londynie, z którym znowu rozwiodła się 27 października br.

Matrymonialne plany króla Edwarda zaniepokoiły ludność całego Imperium Brytyjskiego, wytwarzając ostry kryzys konstytucyjny, ponieważ rząd sprzeciwił się małżeństwu króla z p. Simpson. W związku z tym wytworzyła się taka sytuacja, że król winien albo zgodzić się na konstytucję i tradycję usłuchać zaleceń swoich ministrów, konsekwencją czego byłoby zrezygnowanie z małżeństwa z p. Simpson, albo winien abdykować. Rząd Wielkiej Brytanii, jak to wynika z oświadczenia złożonego w piątek przez premiera Baldwin'a w Izbie Gmin, jest przeciwny jakimkolwiek kompromisowi i w porozumieniu z rządami dominiów angielskich będzie domagał się rezygnacji króla z wymienionego małżeństwa, które uważa za sprzeczne z godnością korony i interesami Imperium. Upadła zatem możliwość kompromisowego rozwiązania sytuacji, polegającego na tym, że król poślubiłby p. Simpson, jako księżkę Kornwalii; wówczas p. Simpson nie byłaby królową, lecz tylko małżonką królewską — księżną Kornwalii, zaś potomstwo zrodzone z tego małżeństwa, byłoby pozbawione praw sukcesji tronu.

Wiadomem jest również, że jeżeli król nie usłucha zaleceń rządu, i nie

ustąpi, w razie dymisji gabinetu, nikt nie podejmie się misji tworzenia nowego rządu, solidaryzując się ze stanowiskiem gabinetu Baldwin'a. Pozostaje zatem alternatywa: albo król nie poślubi p. Simpson, albo gdyby mimo wszystko zdecydował się na małżeństwo, musi abdykować. Abdykacja może tylko nastąpić za zgodą parlamentu. Opinia publiczna całego Imperium pragnie gorąco, aby tak

bardzo popularny i powszechnie lubiany monarcha znalazł razem z rządem wyjście z trudnej sytuacji i nie dopuścił do abdykacji, która niewątpliwie wstrząsnęłaby tronem i całym Imperium. Zdaje się jednak, według nastrojów panujących w sferach zbliżonych do króla, że abdykacja będzie nieunikniona. W razie abdykacji następstwo tronu przypadłoby ks. Yorku.



Zdjęcie przedstawia króla Anglii Edwarda VIII.

Nieprawdziwe pogłoski o pożyczce francuskiej

Agencja „Iskra” donosi: Koła oficjalne zachowują w dalszym ciągu wielką rezerwę w udzielaniu informacji na temat podpisanego w Paryżu w ub. poniedziałek porozumienia w sprawie polsko-francuskiego układu finansowego, zasłaniając się koniecznością wyczekania momentu, aż sprawa pożyczki francuskiej dla Polski wniesiona zostanie do parlamentów obu krajów.

W tej sytuacji pojawia się w prasie szereg notatek i informacji nieścisłych, operujących fałszywymi domysłami. Taką poważną nieścisłością jest m. in. twierdzenie jednego z dzienników, że z pożyczki Polska nie w gotówce nie otrzyma. Jak zdołaliśmy ustalić, umowa pożyczkowa przewiduje w toku wykonywania planu poważne wpływy do Polski w formie transferu gotówkowego i to na warunkach znacznie korzystniejszych od warunków dotychczasowych polskich pożyczek zagranicznych.

Ponadto zupełnie nieścisłe jest twierdzenie, że dokonywana operacja przyczyni się jedynie do zmniejszenia bezrobocia we Francji. Ilość zamówień i prac, które w wyniku pożyczki będą uruchomione na terenie Polski, przewyższy kwotę importu towarów z Francji, zresztą przeważnie w Polsce nie produkowanych.

Odpowiedź państw na memorandum Rzeszy

Berlin, 7. 12. W tych dniach nadeszły do Berlina odpowiedzi szeregu państw na memorandum rządu Rzeszy z dnia 14 listopada b. r. w sprawie wypowiedzenia klauzul Traktatu Wersalskiego o umiędzynarodowieniu rzek. Niemieckie czynniki urzędowe podały do wiadomości w krótkim komunikacie, że „niektóre rządy w różny sposób zajęły stanowiska wobec noty niemieckiej”.

Jak słychać odpowiedziały na memorandum niemieckie: Francja, W. Brytania, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia i Szwajcaria. Nota paryska protestuje przeciwko jednostronnej decyzji rządu Rzeszy i formułuje pozytywne wnioski rządu francuskiego w tej sprawie. Nota londyńska wyraża z powodu decyzji niemieckiej ubolewanie.

Obie te noty, według nadeszłych tu wiadomości, były poprzednio uzgodnione.

Dymitrow wyjechał do Barcelony

Paryż, 7. 12. Według doniesień sobotniego „Matin'a”, potwierdzających piątkową wiadomość „Figaro” o przyjeździe sekretarza Kominternu Dymitrowa do Paryża. Dymitrow przebywał w okolicy Paryża tylko 24 godziny, po czym udał się w dalszą drogę do Barcelony, gdzie rzekomo zbadać ma możliwości przeniesienia sekretariatu Kominternu do Katalonii. „Matin” podaje, że Dymitrow przybył do Francji pod przybranym nazwiskiem i konferował z dwoma delegatami Kominternu.

Zawieszenie nielegalnej działalności Litewskiego Komitetu Narod. w Wilnie

Wilno, 7. 12. Decyzją z dnia 4 bm. starosta grodzki wileński zakazał organizatorom Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie przejawiania, pod skutkami prawa, jakiegokolwiek działalności.

W decyzji swej starosta zaznaczył, że złożony, za jego pośrednictwem, wojewodzie wileńskiemu statut stowarzyszenia pod nazwą: „Litewski Komitet Narodowy”, jest jeszcze rozpatrywany w płaszczyźnie obowiązujących przepisów prawnych. Nie ma więc na razie ani formalnej ani też prawnej podstawy do przejawiania przez organizatorów Komitetu jakiegokolwiek działalności pod jego firmą, jako stowarzyszenia.

Ponieważ, mimo to organizatorzy Litewskiego Komitetu Narodowego przejawiali pod tą właśnie firmą ożywioną działalność, a tym samym stwarzali stan rzeczy sprzeczny z przepisami obowiązującymi Państwie prawa, starosta grodzki przywrócił poszanowanie tym przepisom, nie przesądzając sprawy zgłoszonego do rejestru Stowarzyszenia „Litewski Komitet Narodowy”.

Starosta grodzki wileński zawie-

sił działalność Stow. Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury. Stowarzyszenie to, wraz z opanowanymi przez Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi: Tow. Szkoły Białoruskiej, Akcji Szkolnej i Sekretariatu Szkolnego wydawało publikacje o tendencjach komunistycznych i stwarzało wśród ludności nastroje fermentu.

Posiedzenie rady rodzinnej sprawującej opiekę nad córkami Marszałka Piłsudskiego

Dn. 4 bm. odbyło się na Zamku posiedzenie rady rodzinnej, powołanej do sprawowania opieki nad córkami Marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzeniu rady rodzinnej obecni byli: P. Prezydent Rzeczypospolitej, p. Marszałek Aleksandra Piłsudska, gen. broni K. Sosnkowski, płk. W. Sławek, p. Kazimierz Piłsudski, generałowie brygady J. Krze-

mieński i Rouppert, prezes Sądu Okręgowego Kamiński i sędzia Grzebiński.

Marszałek Smigły - Rydz oraz p. Jan Piłsudski nie wzięli udziału w posiedzeniu z powodu niedyspozycji.

Przedmiotem narad była umowa o nakład drugiego wydania pism zbiorowych Marszałka Piłsudskiego.

Wizyta szefa sztabu rumuńskiego gen. Samsonovici w Warszawie

W najbliższym czasie, jeszcze w pierwszej połowie grudnia spodziewany jest przyjazd do Polski szefa sztabu głównego wojska rumuńskiego inspektora armii generała dywizji

Samsonovici.

Gen. Samsonovici przybędzie do Polski na zaproszenia polskiego szefa sztabu głównego, gen. Stachewicza.

U KRESU HISTORYCZNEGO DZIEŁA

W 15-stą rocznicę rozpoczęcia budowy portu w Gdyni

Traktat Wersalski, otwierając Polsce wąski skrawek północnej granicy morskiej, powtórzył w naszych dziejach sytuację, w której otwarły się przed Polską drogi, wiodące do potęgi morskiej. Polska otrzymała 85 klm. brzegu morskiego, oraz brzegi trudnego do wykorzystania dla żeglugi półwyspu Helskiego. Na brzegu tym nie było ani jednego godnego uwagi portu, umożliwiającego stworzenie bazy dla żeglugi przybrzeżnej, nie mówiąc już o wyjściu na szerokie oceany świata.

Dwa małe porty rybackie, Puck i Hel, poza tym 85 klm. malowniczego, lecz naogół zaniedbanego i słabo zaludnionego wybrzeża o niedostępnym dla żeglugi charakterze — w tym streszczał się dostęp Polski do morza. Zdawać by się mogło, że jakaś złośliwa ręka wytknęła losy Polski w ten sposób, by uniemożliwić jej rozwój jako państwa morskiego.

Pierwszym dziełem niepodległej Polski na wybrzeżu była budowa linii kolejowej z Pucka na Hel, przechodzącej przez cały półwysp, ukończona w r. 1921. Następnie wybudowano linię Kokoszy — Gdynia, łączącą sieć kolejową wybrzeża z siecią województwa pomorskiego, pogłębiono i rozszerzono port pucki, czyniąc z niego bazę dla hydroplanów.

Myśl budowy portu w Gdyni powstała w r. 1921. Już wtedy rozpoczęto wbijanie pali pod przyszłe moło, oraz wstępne prace pomiarowe i ziemne. W bagniste torfowiska wznosić zaczęły się zgrzytem olbrzymie drągi czerpalne i tak powoli od-

pychano morze od brzegów. W następnym roku 1922 Sejm uchwalił podstawę prawną w postaci ustawy o budowie portu. Do roku 1926 budowa portu prowadzona była z różnym nasileniem, lecz właściwy rozmach i tempo budowy, które zadziwiło świat cały, przypada na lata 1927-30.

Zwłaszcza wojna celna z Niemcami, rozpoczęta w roku 1925 i wywołana koniecznością eksportowania węgla drogą morską, nadała sprawie

budowy portu w Gdyni pierwszorzędne znaczenie. Port ten musiał stać się punktem wyjścia polskiej polityki gospodarczej i bramą wypadową Polski na morze.

Po 15-stu latach jest dziś Gdynia największym portem na Bałtyku, a najnowocześniejszym niezawodnie w całej Europie. Z niczego w ciągu tego krótkiego czasu wyczarowane zostały miasto i port, stanowiące bramę dla ekspansji Polski na szerokie oceany świata.

NAUKOWY INSTYTUT RZEMIEŚNICZY IM. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO



Zdjęcie nasze przedstawia fragment uroczystego inauguracyjnego zebrania Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego w Warszawie. Na pierwszym planie widoczni: wicepremier Kwiatkowski, min. Zyndram-Kościałkowski, min. Roman.

Stanowisko Rządu Polskiego wobec wypowiedzenia przez Rzeszę klauzul Traktatu Wersalskiego w sprawie dróg wodnych

PAT. komunikuje: Dnia 3 grudnia b. r. podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Szembek wręczył chargé d'affaires Rzeszy Niemieckiej p. von Wuehlisch notę, zawierającą odpowiedź na notę rządu niemieckiego z dnia 14 listopada, zawierającą wypowiedzenie klauzul Traktatu Wersalskiego, ustanawiających reżim międzynarodowy na drogach wodnych, znajdujących się na terytorium Niemiec.

W odpowiedzi swej Rząd Polski, przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu Rzeszy, że stan faktyczny nawigacji na drogach wodnych, znajdujących się na terytorium nie-

mieckim, posiadających znaczenie międzynarodowe, nie ulegnie zmianie, wyraził ubolewanie, że rząd niemiecki obrał drogę jednostronnego wypowiedzenia umowy międzynarodowej.

Rząd Polski stwierdza dalej, że z chwilą decyzji niemieckiej co do uchylecia reżimu międzynarodowego dla systemu wodnego Odry, postanowienia traktatowe, ustanawiające zasadę kontroli międzynarodowej nad drogami wodnymi polskimi, należącymi do tego systemu, ipso facto stają się bezprzedmiotowe.

Rząd Polski zakończył notę stwierdzeniem, iż rozumie notę niemiecką

jako otwarcie możliwości rokowań co do ustanowienia regulaminu dla dróg wodnych niemieckich, które będą uznane przez obie strony za mające znaczenie międzynarodowe.

Wizyta króla Karola II w Warszawie

Bukareszt, 7. 12. Koła urzędowe potwierdzają wiadomość, że król Karol wyjedzie do Warszawy z oficjalną wizytą w końcu stycznia.

Prasa rumuńska potwierdza doniesienie, że przyjazd króla Karola do Warszawy nastąpi po rewizycie, którą min. Beck złoży min. Antonescu w Bukareszcie.

Z wędrowki po Pomorzu (10)

Koleją z Pucka na Hel

Poprzez wydmy Helu sunie powoli pociąg aż na sam kraniec wąskiego półwyspu. Zatoka Pucka cała jak na dłoni wraz ze Swarzewem, miejscem pielgrzymek rybaków i widnym z daleka kościołem puckim, którego potężne krzyżackie mury wyrastają wysoko w szarej jesiennej mgle. Na lewo wydmy z piasku, usypiane przez wichry północne, porośnięte z rzadka sosnowym lasem, a raz po raz przebijają „wielkie morze” w przerwach między drzewami i dziwną wtedy wydaje się ta podróż po wąziutkim pasmie lądu, rzuconym jak pomost wśród dwóch mórz.

Jazda pociągiem na Hel jest zawsze jeszcze do pewnego stopnia sensacją, dla przybywających pierwszy raz nad morze. Jeszcze większą atrakcją stanowiła ta kolej w pierwszych latach po jej wybudowaniu dla miejscowej ludności kaszubskiej, zanim przyzwyczaiła się ona do tego postępu techniki w cichym niegdyś ustroniu nadmorskim. Na małych stacyjkach w Wielkiej Wsi, w Chalupach, w Jastarni zawsze było pełno ciekawych. Zwłaszcza w niedzielę wylegała ludność patrzeć na pociąg i na przyjezdnych, którzy wysiadali na poszczególnych stacjach.

Początkowo rybacy nie mieli zaufania do nowej linii kolejowej, uważali bowiem, że wielkie morze jest dla niej zbyt niebezpiecznym sąsiadem i woleli starą drogę morską do Pucka. Obecnie Kaszubi są już przekonani, że kolej i napływ letników przyczyniły się do podniesienia dobrobytu, więc często słyszy się dziś zdanie, że lepiej jest teraz, niż za Niemca.

Kolej helska została zbudowana przez wojskowość ze względów strategicznych, żeby uzależnić nas od Gdańska przy ewentualnym wyładowaniu amunicji. Rozpoczęta w 1920 r. była dokończona już w mniej pociągłym tempie od razu jako normalno-torowa i przeszła pod zarządek Ministerstwa Kolei. Odtąd stale jest baczny nadzór nad północnym wybrzeżem Helu, gdzie podczas silnych wichrów i burz bałwany piętrzą się wysoko, zalewają chaty rybackie i przelewają się nawet przez wydmy, grożąc przerwaniem wąskiego przesmyku.

Dopiero poza Jastarnią rozszerza się półwysp znacznie. Wysokie wydmy stanowią tu już osłonę od wiatru. Wkrótce też kończy się podróż; jesteśmy już na krańcu półwyspu i dochodzimy pieszo do osady Hel, która z biegiem lat rozrosła się do rozmiarów małego miasteczka.

M. C. Williamson

Widma zamku Dunulm

Przekład Jadwigi Jaroszowej
(Ciąg dalszy)

— Jestem pewna, że w Szkocji odnalazłby pan szybko swoją dumę klanową.

— Możliwe; Ale nie chcę się poddać tak śmiesznej uczuciowości.

— Oh! Nie wiem, co pan myśli. Chce pan zostać naszym nieprzyjacielem. Ale obiecał pan, że poczeka na wyzdrowienie Jerzego, ażeby działać przeciw niemu. Czyż do tego nie może pan być z nami ludzki?

Oczy Troy'a przeniosły się ze sztandarów sławy na twarz młodej dziewczyny, która ze słodyczą uśmiechała się do niego.

— Groziłoby niebezpieczeństwo — rzekł swoim głębokim głosem — że stanę się za panem nieprzyjacielem. Nikt nie dopnie tego, że bym zapomniał o swym obowiązku.

— Nikt pana do tego doprowadzić nie chce... Może pan jest nieprzyjacielem Jerzego, ale nie naszym, bo myśmy panu nie uczynili nic złego. Obieca, pan zostać, więc zostać pan powinien bo mam pańskie słowo.

— Jeśli pani w ten sposób stawia

kwestię, zostanie, naturalnie. Udam się nawet do Portree po kostium Highlandera.

— Ślicznie! — wykrzyknęła Daura, klaszcząc w ręce.

Niebezpieczeństwo minęło i ezulaby pewnie wdzięczność dla tego człowieka, gdyby nie ciągnęła obawa.

— Wygrałam w pierwszym starciu — rozmyślała — i spodziewam się wygrać w drugim. Wszelkie sposoby dla zachowania szczęścia będą dobre. Bez litości!

Zawołała Alastaira i poprosiła go, by zaprowadził gościa do bretońskiego pokoju.

Wyłumaczyła Annie, żeby usprawiedliwić swego protegowanego:

— Pan Troy nie mając zamiaru zostać tutaj, nie przywiózł z sobą wieczornego stroju. Poradziłam mu, by się zaopatrzył w Portree w rzeczy potrzebne.

Zdawało się Daurze, że wieki upłynęły od chwili, gdy oznajmiła Nirze o wypadku Jerzego. Wreszcie wolna, poszła zapukać do drzwi pokoju ze

smokami. Dr. Mac Donald właśnie zeń wychodził.

— Jak się ma nasz chory? — zapytała szeptem.

Doktor wzruszył ramionami.

— Tak, jak pani chciała — odpowiedział. — Co do mnie, jestem eburowany relą, którą mi pani kazała odgrywać.

— To niesłuszne. Jerzemu nic się nie stanie, przeciwnie, może mu pan ocala życie. Czy Nira jest przy nim?

— Nie, uspokoiłem ją. Jest przekonana, że ślub odbędzie się za dwa tygodnie. Uważam to za możliwe. Gdyby odemnie zależało, to ślub mógłby się odbyć nawet jutro.

— O nie! Jerzy doznał strasznego wstrząsu i nawet bez pańskiego środka nie mógłby się podnieść.

— Te widocznie, że doznał nerwowego wstrząsu, choć nie wiem, co go spowodowało. Zdaje mi się, że mógłbym być w tym samym stanie, gdyby mi kazano spać w bretońskim pokoju, a tam ukazałoby mi się widmo.

Daura zadrżała i popatrzyła niespokojnie na doktora. Dlaczego mówił o bretońskim pokoju?

XII.

Nowy nieznajomy

W całej wiosce Gorme nie mówiono niczem, tylko o wydarzeniach w

zamku. Biuro pocztowe stanowiło centrum plotek, gdyż urzędniczka była niegdyś w służbie Dunulmu i była daleką krewną Hamara Mac Fingona, kochanika zamkowego, a także młodego Angusa, lokaja, wypromowanego obecnie na pielęgniarza.

Wielkie zgromadzenie odbywało się w biurze pocztowym tego dnia, który miał być dniem wesela Anniry.

Dosyć późno popołudniu zatrzymał się powóz przed pocztą i wysiadł z niego jakiś obcy. Gorme było znacznie oddalone od Portree, gdzie był dworzec kolejowy i podróży o tej porze zwykle nie przybywali do wioski, która nawet oberży nie posiadała.

Obcy, z akcentem, który uszom ciekawych wydał się amerykańskim, kazał woźnicy zaczekać kilka minut, zbliżył się do witryny biura i oglądał wystawę. Aggia, najmłodsza z panien Mac Fingon, która utrzymywała mały handelek papierowy na poczezie, spieszyła się, że cudzoziemiec zażąda którejś z kolorowych kart widokowych Dunulmu, ale on, przypatrując się, wszedł rezolutnie do sklepu, który w tej chwili wypełniał grono wieśniaków.

Aggia Mac Fingon pośpieszyła na przeciw nowoprzybyłego, który obiecywał być lepszym klientem, niż tutejsi mieszkający.

(Ciąg dalszy nastąpi)

REFORMACKIE PIGULKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK.
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY.
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGULKI NA NOC.



Cena 1,35.

Zadać w Aptekach.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 8 grudnia. Niep. Poczęcie NMP.
Wschód słońca g. 7,30 Zachód g. 15,26
Wschód księżycy g. 2,14 Zachód g. 12,46
Środa, 9 grudnia. Walerii i Leokadii
Wschód słońca g. 7,31 Zachód g. 15,26
Wschód księżycy g. 3,21 Zachód g. 13,08

Wągrowiec

Nabożeństwo w kościele poklasztornym

1. W poniedziałek 7. XII. sposobność do spowiedzi o godz. 3-ej po południu.

2. We wtorek 8. XII. Uroczystość Niepokal. Poczęcia Najśw. Marii Panny. Nabożeństwo jak zwykle o 9 i 10,30. Nieszpory z błogosławieństwem o godz. 3 po południu.

Zaprawa zimowa dla członków K. S. „Nielba“ rozpocznie się w piątek, dnia 11 grudnia br. o godzinie 7-mej wieczorem w sali gimnastycznej szkoły powszechnej i odbywać się będzie we wtorki i piątki od godziny 7-mej do 9-tej wiecz. (Gimnastyka od 7—8, zaś zaprawa bokserka od 8—9-tej). O liczne i punktualne przybywanie zainteresowanych członków, zwłaszcza juniorów prosi Kierownictwo.

Idźmy śladami Łodzi. Na terenie Łodzi rozpoczęły się kursy przymusowego szkolenia mieszkańców Łodzi w obronie przeciwlotniczo-gazowej. Obowiązkiem przeszkolenia objęci są wszyscy mieszkańcy miasta powyżej lat 16-stu, z wyjątkiem osób wojskowych, policji, młodzieży szkolnej i osób, które ukończyły już kurs op. lg.

W godzinach, w których odbywają się wykłady, pracodawcy obowiązani są zwalniać pracowników z pracy.

Główny nacisk położyli organizatorzy chwilowo na wyszkolenie kobiet, gdyż na ich barkach spocząć będzie obowiązek ochrony dzieci przed atakiem lotniczo-gazowym.

Przeszkolenie całkowite mieszkańców miasta przewidziane jest na okres 2 lat.

Łódź swym przymusowym szkoleniem mieszkańców w O. P. L. G. dała przykład całej Polsce. To też wszystkie inne miasta winne iść jej śladami. Między innymi i nasze miasto, Wągrowiec, winno się przede wszystkim zorganizować w obronie przeciwlotniczo-gazowej, gdyż jako miasto leżące blisko granicy narażone będzie z pewnością na ataki z powietrza.

Najwyższy czas, aby nasze władze miejskie w porozumieniu z władzami wyższymi wydały rozporządzenie przymusowego szkolenia w o.p.l. Czas nareszcie skończyć z tą biernością naszego wągrowieckiego społeczeństwa i zabrać się do czynu. Nie można bowiem lekceważyć tak ważnej dziedziny w życiu społeczeństwa polskiego, jaką jest obrona przeciwlotnicza. Musimy dążyć konsekwentnie, z całą świadomością celu do przygotowania się na odparcie wroga. Gdy wypełnimy choć część tego obywatelskiego nakazu, wtedy ze spokojem możemy myśleć o jutrze, które w przeciwnym razie może być jutrem zniszczenia. (w)

Ruch towarzystw

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wągrowcu podaje niniejszym do

Miejski Komitet do walki z bezrobociem w Wągrowcu

urządza

w sobotę, 12 grudnia rb. o godz. 20 w auli Państw. Gimnazjum
WIELKIE POPISY MUZYCZNE

uczennic i uczniów

pod dyрекcją p. Lucjana Wojciechowskiego b. kapelmistrza 55 p. p. i długoletniego kapelmistrza orkiestry miejskiej w Poznaniu.

Na program złożą się utwory kompozytorów jak: Weber, Schubert, Osmański, Carosio, Moniuszko, Gstałon, Kuhlman, Rachmaninoff, Bethoven, Chopin, Diabelli i inni.

Całkowity dochód z imprezy przeznacza się na pomoc bezrobotnym. Z uwagi na bardzo szlachetny cel oraz pierwszy występ miejscowych młodocianych adeptów sztuki muzycznej, prosimy Szan. Obywatelstwo o łaskawe poparcie tej imprezy.

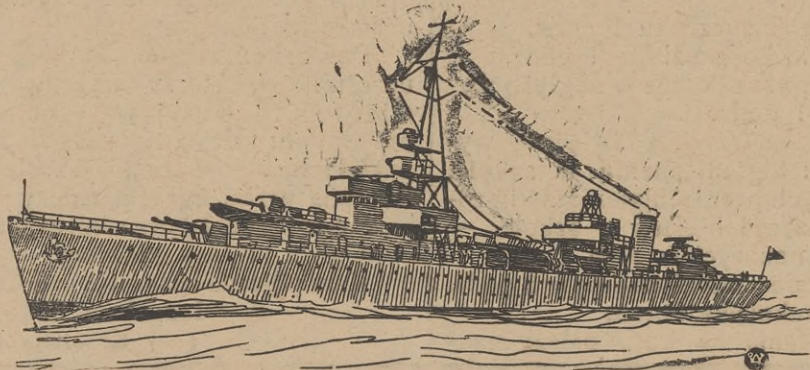
Blizsze szczegóły w programie, który nabyć można przy wejściu do auli.

Wstęp od 0,50 zł do 1,50 zł. — Młodzież szkolna 0,20 zł.

PREZYDIUM KOMITETU:

(—) Burm. Wachowiak (—) Ks. Prob. Wróblewski (—) Dr. Bajerlein
(—) Dyr. Grzeszkowiak (—) Wiceburm. Haławski (—) Dyr. Dubas
(—) Wrzyszczyński (—) L. Górny

NOWY POLSKI STAWIACZ MIN „GRYF“



Reprodukujemy rysunek, przedstawiający stawiacza min „Gryfa“. „Gryf“ posiada wyporność ponad 2.200 ton, długość 103 mtr., szerokość 13 mtr. 50 cm., oraz głębokość zanurzenia 8 mtr. 50 cm.

BARBARA LIPińska

Niema to jak chłopu (niby mężczyźnie), — bo co mu złego na świecie?

Kobiety - matki nikt zastąpić nie jest w stanie: ona jest jedna, jedyna

wiadomości, że w sobotę, dnia 12-go grudnia b. r. o godz. 18 punktualnie odbędzie się zebranie członków wszystkich Ognisk powiatu w szkole powszechnej nr. 1 w Wągrowcu.

Na porządku obrad sprawy wyszczególnione w okólniku Zarządu Głównego i wybór prezesa, na miejsce dotychczasowego, ustępującego przed kadencją z powodu przeciążenia pracą. Zarząd.

Welność! Zebranie miesięczne Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19, odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 14-tej w lokalu druha Szafranowskiego przy ul. Gnieźnieńskiej 33.

Z powodu bardzo ważnych spraw organizacyjnych uprasza się o gremialne przybycie. Zarząd.

Czeszewo

Pożar. Dnia 2 bm. zapalił się dom mieszkalny rolnika Dolaty Teofila. Pożar został natychmiast ugaszony. Szkoda wynosi około 100 zł.

Sadkowski-Młyn

powiat wyrzyski

Kradzież konia. Rolnikowi Tomaszewskiemu Bronisławowi skradziono jednego konia wałacha, gniady lat 9. Dochodzenia za złodziejami prowadzi P. P.

Szamotuły

Dziecko pogryzione przez świnię. W Słapanowie w zagrodzie rolnika Chody bawiła się 3-letnia córeczka. W pewnej chwili do dziewczynki podeszła maciora, która dziecko przewróciła i pogryzła na twarzy i szyi. Na krzyk dziewczynki przybiegli domownicy, którzy zaopiekowali się nieszczęśliwą. Dziecko silnie pokaleczone zostało przewiezione do szpitala w Szamotułach.

na świecie!

A kobieta żona?

Czy to tylko taka sobie hetka-petelka, taka tylko zwykła sublokatorka męża?

Któż to jest najwierniejszym i dożgonnym przyjacielem mężczyzny? Kto z nim dzieli wszystkie smutki, żale, niepowodzenia, nieszczęścia, jak nie żona?

Kto ma tę niewyczerpaną cierpliwość, kiedy on jest rozdrażniony, zmęczony pracą zarobkową, chory, często całymi latami łóżka nie opuszcza?

Kobieta chora prędko znudzi się najwięcej kochającemu mężowi, ale męża chorego cierpliwa żona obiega codziennie i nie narzeka, że ją Pan Bóg siostrą miłosierdzia uczynił.

Ona, żona dobra, się nie skrzywi, przeciwnie: z uśmiechem, aby chorego podtrzymać na duchu, podaje mu każdą łyżkę lekarstwa.

Kto jej miejsce zastąpić potrafi? Kochająca żona każdą ranę, nie tylko ciała, ale i serca zagoić umie.

A w chwilach wesołych, ona radość męża stokrotnie powiększa; ona mu to życie tak umili, rozjaśni, że on bez niej żyć już nie potrafi, że ta żona jest mu do istnienia teraz już konieczna.

On ją nie tylko kocha, ale ceni prawdziwie. On ma dla niej — kobiety-żony — cześć.

Ona jest jego i całego, całego domu królową.

Bo gospodarstwo domowe, to nie bagatela, nie drobnostka, to nie babska zabawka.

Pomyślmy tylko: dobrze rządzące się rodziny tworzą dobrze rządzące się społeczeństwo, a społeczeństwo — to naród.

Naród, gdzie kobieta jest dobrą gospodynią domu, — zginąć nie może; będzie zawsze, może nie bogaty, ale przed biedą zabezpieczony; wytrzyma wszelkie niepowodzenia, wszelkie kryzysy i nie upadnie na pewno.



Zastępca: St. Hołdowski, Poznań, Wierzbicice nr. 1.

Nieznana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

Kobieta trzyma w swych rękach ster, ona rządy całego domu sprawuje, a więc jest domu swego królową.

Ona ma czas tak b. zajęty; ciągle się troszczy o męża, o dzieci, o ład w całym domu.

W każdym kącie jest tak czysto, aż pachnie.

I ładnie ma w mieszkaniu swoim; kwiatami je zawsze przystroja, serwetką własnej roboty stół nakrywa, pościelą czystą łóżka zdobi.

Tak miło jest wszędzie.

W wolnej chwili potrafi się też rozerwać; tak umie z mężem postępować, że on bez niej nie ma serca wyjść z domu i wychodzą zatem razem.

Niech się wspólnie trochę rozwesela!

To ich zachęci do dalszej pracy.

A choćby najgorzej życie się składało, niechaj żadna z nas się nie dąsa, nie krzywi, bo wiemy o tem wszystkim, że humor i pogoda to najpiękniejszy kobiety strój!

Grymasy, niezadowolenie tak okropnie życie utrudniają, przylem, co najważniejsze: urodzie szkodzą! Prawda?

Bądźmy więc zawsze pogodne, uśmiechnięte, Bogu i ludziom miłe.

Bądźmy wesołe, ale biada temu, kto by nie umiał nas uszanować, kto by nam chciał na honor nasz nastąpić.

Honor nasz — to największy nasz skarb.

Nie pieniędzmi, nie wykształceniem, nie stanowiskiem — tylko jedynie postępowaniem swoim utrzymujemy ten drogi honor, ten szacunek prawdziwy, nam kobietom od początku świata należny.

Wszakże obok dawnej polskiej kobiety mężczyzna nie śmiał uścisnąć; stał na stopniu karety wobec niej; głowę obnażał w dowód uznania dla niej; przed matką zgiął oba kolana — czcił ją.

I dzisiejszy świat tronu królewskiego kobiecie nie poważył się odebrać.

On istnieje zawsze jednakowo mocny i trwały, jak z granitu wykuty.

Obyśmy tylko umiały utrzymać się na tem wznieśieniu; obyśmy nigdy z niego zejść nie chciały!

Tak nam, kobietom polkom, dopomóż Bóg!

KONIEC.

DAJĄC GROSZ
NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ

Wągrowiec

Na dożywianie biednych dzieci ofiarowali: 1) Katolickie Stow. Kobiet (dawniej Czytelnia dla Kobiet) 5 zł miesięcznie, 2) Tow. Przemysłowe w Wągrowcu 35 zł jednorazowo. Za tak szlachetny i naśladowania godny czyn Komitet składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Za Komitet:
Jan Stachowiak, skarbnik.

2 przedstawienia. W niedzielę, dnia 6 bm. drużyna żeńska i męska Polskiego Czerwonego Krzyża odegrała na scenie Nowej Strzelnicy sztukę dramatyczną Zofii Kowalskiej p. t. „Polka Spartanka” oraz inscenizację utworu Leona Zypowskiego „Ostatni Raport”.

Drużyna ratownicza żeńska i męska PCK w Wągrowcu pod sprężystą opieką prezesa p. dr. Likowskiego, coraz częściej daje znać o sobie społeczeństwu wągrowieckiemu, rozwijając się coraz bardziej ku chwale imienia Polski.

Najlepszym dowodem, świadczącym o ruchliwości naszej drużyny ratowniczej, zarówno jednej jak drugiej świadczy wczorajsze przedstawienie. A i społeczeństwo wągrowieckie darzy nasze ratownicze i ratowników wielkim zaufaniem i poparciem moralnym i materialnym, o czym świadczy wypełniona po brzegi sala Nowej Strzelnicy.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze „Głosu”.

Ruch towarzystw

Zebrań Nar. Chrześc. Zjednoczenia Rzemiosła w Wągrowcu, odbędzie się w dniu 11 grudnia o godzinie 8 wieczorem u p. Patelskiego przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego. Na zebraniu będzie wiele ważnych spraw, dotyczących rzemiosła, to też uprasza się o liczne przybycie, tak członków, jak i gości. Zarząd.

Walne zebranie Wlkp. Zw. Pszczelarzy Oddział w Wągrowcu, odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 12,30 w salce p. Sulerskiego. Uprasza się o uregulowanie składek na rok 1937. Zarząd.

Wolność! Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII zawiadamia wszystkich druhów o zebraniu plenarnym, które odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 16-tej w sali Starej Strzelnicy.

Po zebraniu strzelanie z wiatrówek o nagrody. Zarząd.

Skoki

Nauczycielstwo szkoły powszechnej w Skokach postanowiło przez okres zimowy opodatkować się na rzecz pomocy bezrobotnym kwotą 18,00 zł miesięcznie i przekazywać kwotę tą bezpośrednio Opiece Rodzicielskiej na dożywianie biednych dzieci szkolnych, gdyż akcja ta nie doznaje znikąd pomocy.

Andrzejki. Ciekawy obrzęd ludowy „Andrzejki” obchodził Żeński Kurs Wieczorowy po raz wtóry dnia 29 listopada. Rozpoczęto tradycyjnym wróżeniem przyszłości za-

Kurs informacyjny z dziedziny higieny szkolnej dla nauczycielstwa szkół powszechnych

Podaję do wiadomości, że zgodnie z poleceniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18. XI. 1936 r. Nr. II. W. 8502/36 Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje podczas ferij świąt Bożego Narodzenia w dniach 28, 29 i 30 grudnia 1936 r. kurs informacyjny z dziedziny higieny szkolnej dla nauczycielstwa szkół powsz. o następującym programie:

A) Dzień pierwszy poświęcony **higienie otoczenia.**

a) Wykład wstępny. Zadania higieny szkolnej, rola w niej nauczyciela, udział rodziny i społeczeństwa 1 godz.

b) Higiena budynku i urządzeń szkolnych 2 godziny.

c) Zwalczanie chorób zakaźnych w szkole i poza szkołą 2 godz.

B) Dzień drugi, poświęcony **higienie ucznia.**

a) Co każdy nauczyciel o stanie zdrowia i rozwoju fizycznym swoich uczniów wiedzieć powinien? 1 godz.

b) Higiena pracy umysłowej ucznia 1 godz.

c) Higiena wzroku 1 godz.

d) Dziecko gruźlicze 1 godz.

e) Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach 1 godz.

C) Dzień trzeci, poświęcony **wychowaniu higienicznemu w szkole.**

a) Wychowanie higieniczne i propaganda zasad higieny w szkole. — Zdrowie nauczyciela 3—4 godz.

b) Seminarium dyskusyjne 2 godz.

c) Zamknięcie kursu.

Zgłoszenia na kurs należy nad-

syłać bezpośrednio do Kuratorium Okr. Szk. na ręce wizytatora dra Cwirko - Godyckiego, najpóźniej do dnia 10 grudnia 1936 r. według następującego wzoru:

Niżej podpisany nauczyciel szkoły powszechnej w (podać dokładny adres i pocztę) zgłasza swój udział w kursie informacyjnym z dziedziny higieny szkolnej w dn. 28, 29 i 30 grudnia 1936 r. w Poznaniu.

Jednocześnie prosi o zarezerwowanie pomieszczenia wraz z utrzymaniem (niepotrzebne skreślić).

(podpis)

Dla nauczycielstwa zamiejscowego będzie umożliwiony pobyt na wspólnych kwaterach w internacie szkoły przemysłowo - handlowej żeńskiej (Marszałka Focha 4) wraz z utrzymaniem w cenie 4,50 zł dziennie. W razie braku miejsc we wspomnianym internacie uczestnicy będą umieszczani w schronisku noclegowym Gimnazjum im. Paderewskiego. Koszta podróży do Poznania jak również opłaty za internat z utrzymaniem uczestnicy ponoszą sami.

Po zakończonym kursie ci z uczestników, którzy wykażą na seminarium dyskusyjnym opanowanie przedmiotu dostaną zaświadczenie przesłuchanego kursu. Jako lekturę wstępną przed kursem należy przeczytać broszurki kursu korespondencyjnego z higieny szkolnej.

Kurs posiada charakter ochotniczy. Inspektor Szkolny (—) Krzanowski

Ojciec św. chory

Rzym, 7. 12. „United Press” donosi:

Z kół watykańskich donoszą, że Ojciec św. jest chory i nie opuszcza łóżka. Jakkolwiek o rodzaju i przebiegu choroby koła watykańskie nie

podają żadnej wiadomości, krąży pogłoska, że Papież cierpi na skrzep w lewej nodze. Lekarz przyboczny papieża, prof. Milani znajduje się przy łóżu chorego. Zapowiedziane na sobotę audyencje zostały odwołane.

Dziesięcioro dzieci urodziła wieśniaczka chińska

Tokio, 7. 12. Pekinśki korespondent dziennika „Niszi-Niszi” donosi, że żona włościanina Czaowanga, zamieszkałego w pobliżu Kałganu urodziła dziesięcioro niemowląt: 9 chłopców i jedną dziewczynkę. — Pięciu chłopców i dziewczynka zmarło następnego dnia. Matka i pozostali 4 chłopcy są zupełnie zdrowi.

Miejscowość Kałgan, po chińsku Czang-Kio-Kou, znajduje się w chińskiej prowincji Pe-Czi-Li, na południe od znanej trasy handlowej od Pekinu do Kiachta.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 3 grudnia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia

bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 1756, 4386, 7058, 10228, 18457, 35220 i 36260.

pomocą talerzy, ukrywających symbole zamażpójścia, zakonu i staropanieństwa. Wyciągano kartki, które mówiły o niezwykłych cechach przyszłego męża, n. p. brudasa, śpiocha i t. p. Obserwowano bacznie pływające igły. Pierścionek znowu zawieszony na włosku wydzwaniał ilość lat oczekiwania, kształty spalonego

papieru przy bujnej fantazji mówiły znowu o przyszłym życiu. Nie brakło też gier towarzyskich, a wszystko przeplatane śpiewem, zdrowym humorem i szczerym śmiechem złożyło się na wcale przyjemny wieczór.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Poważny kryzys konstytucyjny w Anglii



Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę p. Bessie Simpson.

Wiadomości sportowe

Śląsk bije Berlin 6:2 w hokeju

W sobotę rozegrany został na sztucznym lodowisku w Katowicach wobec 3.000 widzów mecz hokejowy Śląsk—Berlin. Zwyciężył bezapelacyjnie Śląsk w stosunku 6:2 (1:1, 2:0, 3:1). Drugą porażkę odnieśli hokeiści Berlina w niedzielę ze Śląskiem 6:3 (2:1, 2:1, 2:1).

Poznań gromi pięściarzy Śląska 15:1 a Warszawa bije Stuttgart 9:7

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu w sali Targów Poznańskich międzyokręgowe spotkanie pięściarskie reprezentacji Poznania i Śląska, zakończone zwycięstwem Poznania 15:1, zaś Warszawa zwyciężyła Stuttgart w niedzielę w sali cyrku warszawskiego w stos. 9:7.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 5. 12. 1936 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe, suche	19,00—19,25
Pszenica	24,50—24,75
Jęczmień browarowy	24,00—26,00
Jęczmień 630 - 640 g/l	20,00—20,25
Jęczmień 667—676 g/l	21,00—21,25
Jęczmień 700—715 g/l	22,25—23,00
Owies	16,00—16,50
Mąka żytnia 65 %	26,75—27,75
Mąka pszenna 55 %	37,75—38,25
Mąka pszenna 65 %	36,25—36,75
Otręby żytnie stand.	13,25—13,75
Otręby pszen. grube st.	13,25—13,75
Otręby pszen. średnie st.	12,25—13,00
Otręby jęczmienne	13,75—15,00
Rzepak zimowy	45,00—46,00
Siemię lniane	42,00—45,00
Gorczyca	30,00—33,00
Groch Viktoria	21,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Mak niebieski	64,00—68,00
Koniczyna czerw. sur.	100,00—125,00
Koniczyna biała	90,00—135,00

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Zakupy

święteczne najtaniej uskutecznią się w F-mie E. Słoma Rynek 6, skład towarów kolonialnych i delikatesów. 203

Ogłoszenie

Kupuję: złom żelazny, mosiądz miedź, cynk, ołów, stłuczki szkła, szmaty itp. Płacę najwyższe ceny. Adres: Hurtownia surowców Wągrowiec, Poznańska 15. 203

Wnioski

na nosenie i prawa nabycia broni według przepisu do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu.

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

Wnioski budowlane

do nabycia w drukarni

W. Kubanka w Wągrowcu.